

Emerson wziął udział w wywiadzie przeprowadzanym przez kibiców. Brazylijczyk odpowiedział na pytania zadawane na profilu Romy na Facebooku.

Kiedy zdałeś sobie sprawę, że grasz z Tottim?

- Jestem szczęściarzem.

Dlaczego wybrałeś numer 33?

- Lubię go, gdyż urodziłem się 3 sierpnia, w Palermo grałem z 13, w Brazylii z 3. Jestem religijny i również dlatego chciałem wziąć 33.

Jak gra się z Edinem Dzeko?

- Wiem, że mogę kopnąć piłkę do przodu, wiem, że tam jest. Gdy gra zawsze pomaga. Zawsze mi pomagał, rozmawiał ze mną gdy tylko przyszedłem. Jest wielkim graczem.

Jakie masz relacje z El Shaarawym?

- Mamy bardzo dobre relacje, nie mam wiele więcej do powiedzenia. Radość w grze, jaką posiada, jest ważną rzeczą. Ważne jest rozumieć się z tymi, którzy grają na twoim skrzydle. Jest zrozumienie zarówno z nim, jak i z Perottim.

Z kim złączyłeś się najbardziej?

- Trudno powiedzieć, jesteśmy jedną rodziną. Być może najbardziej z Bruno Peresem i Juanem Jesusem. Z Peresem trochę bardziej, gdyż graliśmy razem w Brazylii, w Santosie.

Z kim dzielisz pokój podczas wyjazdów?

- Najpierw z Jesusem. Z Bruno Peresem, odkąd przybył.

Twój idol z czasów dziecięcych?

- Było ich wielu.

Twoim marzeniem było zawsze bycie piłkarzem?

- Zawsze chciałem grać w piłkę, już w szkole chciałem tylko wychodzić na zewnątrz. Uczyłem się i robiłem wszystko, jednak chciałem być piłkarzem.

Messi czy Ronaldo?

- Lepszy jest Messi.

Co myślałeś po golu z Villarealem?

- Nie potrafię odpowiedzieć. Gdy odebrałem piłkę, szukałem kolei, ale nikogo nie było. To było piękne.

Myślałeś, że będziesz grał tyle na początku sezonu?

- Nie mogłem o tym myśleć. Cały czas pracowałem, to było jedyne rozwiązanie, aby udowodnić, że mogę grać i pokazać mój charakter. Być może teraz to pokazałem.

Spodziewałeś się takiego rozwoju?

- Nie spodziewałem się. Bardzo pomogła mi drużyna.

Co wpłynęło najbardziej na twój rozwój?

- Moja rodzina. Wyjechałem z Brazylii i zostawiłem wszystko, aby tutaj przybyć.

Co myślałeś na temat powołania do reprezentacji?

- Jestem bardzo podekscytowany. Nawet ja się nie spodziewałem. Bycie łączonym z reprezentacją Włoch to zaszczyt i jestem szczęśliwy.

Cieężko było przenieść się z Brazylii do Włoch?

- Było bardzo ciężko. Musiałem opuścić moją rodzinę, moich przyjaciół, ale taka jest kariera. Czasami trzeba tak, aby być szczęśliwym.

Ile masz tatuaży?

- Może z dziesięć. Jeden zadedykowałem nawet Playstation, kółko.

Lubisz gry wideo?

- Tak, moją ulubioną jest FIFA. Gram na swojej pozycji, nie tak jak Bruno Peres, który wystawia siebie w ataku.

Ulubiona piosenka?

- Piosenka hiszpańska.

Lubisz rzymską kuchnię?

- Tak, bardzo. Moim ulubionym daniem jest spaghetti amatriciana.

Lubisz mate?

- Nie.

Inne sporty, które lubisz?

- Lubię piłkę nożną ogółem. Jeśli nie oglądam meczu, gran na Playstation.

Autor: abruzzo